

# TEDE, Real HipHop

Tu co drugi zawsze mówi że w rapgrze jest od Skandal  
I lecą pancze z dupy na youtuby meandrach  
Także tutaj gra w trzy litery to najlepsza rapgra  
Będziesz kiedyś przejeżdżał tędy, wpadnij do wieprza i zagraj  
Jest masakra, jest czad, są kawiory  
Dobry strzał trzech literek można nieźle beret poryć  
Dzisiaj każdy jest raperem, taką po tym mam konkluzję  
Co ty? Kurde, ziomek sorry, super zwroty, dalej rób je  
Ogólnie u mnie luz jest, wybory ludzkie takie są  
Co drugi tutaj jest chłopakiem który próbuje w rapie coś  
Nie mam nic do tych gości, cóż, prócz jednej prośby  
Oszczędź tych słów o prawdziwości, dość ich

Można by wchodzić w temat rzeka, rzesza w kreszach  
Ale to nie jest o tych rzeczach, czekaj dzieciak  
Po drugiej stronie mostu masz lamusów, nie wyrostków  
I te ich zjebane teorie o tym jak się hip-hop popsuł  
Banda przekminionych nerdów, strony pierdol w świecie postów  
I rozkmina jaki finał będzie newschool versus oldscool  
Chodzące wikipedie, jebane rapgeniussy  
Wszystkie tracki przesłuchane, mieć musi, sprawdzić niusy  
Wygrzebie syf z podziemia, dojebie piździe uszy  
Zabłyśnie w towarzystwie bo nikt niema takiej muzy  
Czuje się w rapie duży, i chociaż strach jest w duszy  
On mnie chce tu o jakiejś prawdzie uczyć

Wszyscy są tak prawdziwi, prawdziwość kipi  
Ej tyle spraw się sprawdziło, widzisz?  
Hajs tu podzielił dawno tych co nie mieli brać go  
Ile razy tutaj hardkor się zamienił w disco banjo?  
Wszystko chuj im trafił, alibi Kaddafi  
Ci co byli tak prawdziwi już zdążyli się ustawić  
Ideały na sztandary, skrupuły zakopali  
I te flary i fanfary: nareszcie stary czaisz  
Udzielę tobie jednej rady, złotej rady  
W hip-hopie najpierw są pieniądze, potem układy  
Poza tym są emocje i jakieś szczątki prawdy  
A wszystkie ziomki zawsze są prawdziwsze od tamtych